

Krzysztof A. Kuczyński

"DIE ERSTE POLKA" HORSTA BIENKA
NA TLE LITERATURY ZACHODNIONIEMIECKIEJ O POLSCE

I

Literatura niemieckiego obszaru językowego o Polsce i Polakach to teren coraz dociekliwszej eksploracji polskich i niemieckich badaczy. Rosnące z roku na rok naukowe piśmiennictwo fachowe pozwala w miarę precyzyjnie nakreślić obraz zagadnienia, jakkolwiek wciąż jeszcze daje się odczuć brak syntetycznego, szeroko zakrojonego studium, zwłaszcza w odniesieniu do utworów powstałych po roku 1945.

Na podstawie dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie wiedzy można stwierdzić, że chociaż nie brakło w dziejach literatury niemieckiej twórców życzliwych sprawie polskiej, np. w okresie baroku czy podczas dziewiętnastowiecznych powstań narodowowyzwoleńczych, to zasadniczy zrąb niemieckiej 'Polenliteratur' tworzyły utwory nieprzychylnie Polakom, często wręcz polakożercze, jak choćby w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku czy w latach dwudziestolecia międzywojennego¹.

Poznański germanista Jan Chodera, badacz relacji niemiecko-polskich tego okresu, pisał m. in. "... niemiecka literatura odwetowa w znacznym stopniu przyczyniła się do utrwalenia różnych mitów o Polsce i Polakach oraz o stosunkach polsko-

¹ Por. m. in. prace A. W i l l a; Polska i Polacy w niemieckiej prozie literackiej XIX wieku, Łódź 1970; i d e m, Motywy polskie w krótkich formach literackich niemieckiego obszaru językowego 1794-1914, Łódź 1976 jak również rozprawę J. C h o d e r y, Literatura niemiecka o Polsce w latach 1918-1939, Katowice 1969.

-niemieckich. Literatura była jednym z kanałów indoktrynacji przekazujących wyobrażenia i poglądy, które zespoliły się w system mitów antypolskich, wykorzystanych w 1939 r.² Gwoli ścisłości wspomnijmy, że w okresie 1918-1939 powstała także literatura przyjaźnie usposobiona do Polski, głównie tworzona przez pisarzy proletariackich. Stanowiła ona jednak nikły procent w zalewie antypolskiego piśmiennictwa.

Po roku 1945 poczęły się wyodrębniać dwa różne nurty literatury niemieckiej, zaś ostateczny jej rozłam przyniósł rok 1949, kiedy to powstały dwa państwa niemieckie. Od tej chwili niemiecka literatura o Polsce zaczęła ponownie wymagać istotnego rozróżnienia na literaturę polonofilską, tworzoną niemal wyłącznie w Niemieckiej Republice Demokratycznej³ oraz na piśmiennictwo Republiki Federalnej Niemiec, które niemal bez wyjątku, przynajmniej w pierwszym dwudziestolecu istnienia Republiki, zajmowało nieprzychylnie wobec sprawy polskiej stanowisko i nie zawsze prawdziwe i uczciwie ukazywało temat Polski i Polaków.

W literaturze zachodnioniemieckiej okresu rządów chadeckich dominował zdecydowanie nurt odwetowy. Rej tutaj wodzili twórcy wywodzący się głównie ze Śląska lub byłych Prus Wschodnich, "oni bowiem, eksploatując literacko swe dawne ojczyste regiony, zmuszeni są dotykać również polskiej substancji narodowej, przed rokiem 1945 przemieszanej tutaj z substancją niemiecką"⁴. Szczególne nasilenie antypolskiej działalności pisarzy datuje się po roku 1952, kiedy to następuje aktywizacja ziomkostw oraz - co ma znaczenie bardziej pośrednie - stabilizacja gospodarcza Republiki Federalnej Niemiec.

Z początku widowym znakiem krucjaty antypolskiej było rea-

² C h o d e r a, op. cit., s. 128.

³ Por. m. in.: L. S ł u g o c k a, Die deutsche Polenliteratur auf dem Gebiete der Deutschen Demokratischen Republik in der Zeit von 1949 bis 1960, Poznań 1964; I d e m, Polen in der Literatur der DDR, Weimarer Beiträge, 1970, nr 6; S. H. K a s z y ń s k i, Tematy i motywy polskie w poezji NRD, "Nurt" 1974, nr 10; K. A. K u c z y ń s k i, Temat polski w literaturze NRD, "Prace Polonistyczne" 1978, S. XXXIV.

⁴ W. S z e w c z y k, Współczesna literatura rewizjonistyczna w NRF [w:] IX Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych, Poznań 1966, s. 70.

ktywowanie działalności osławionych pisarzy starszej generacji, aktywnie występujących przeciwko naszemu krajowi jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego, aby wymienić tutaj takie postacie jak Agnes Miegel, Arnold Ulitz czy Walter Meckauer. W kolejnych latach szybko doczekali się oni następców i kontynuatorów, którzy nie ustępowali im w zaciekłości przeciwko Polsce. Nie są to utwory godne dogłębnej analizy, przypatrzymy się więc tylko pobieżnie ich tematyce i przytoczmy co bardziej znamienne nazwiska i utwory, aby mieć pojęcie o zasięgu, który to małowartościowe piśmiennictwo zdołało sobie - w sprzyjającej aurze politycznej - zapewnić w dosyć szerokich warstwach społecznych Republiki Federalnej.

Do typowych cech literatury odwetowej zaliczyć należy odwracanie prawdy historycznej, tzn. sugerowanie zachodnioniemieckiemu odbiorcy, że w rzeczywistości właśnie Niemcy ponosili straty fizyczne i moralne, że to właśnie Niemcy byli narażani na prześladowania i wyniszczenie. Aby bardziej sprecyzować zawarte tam obrazy, przytoczmy przykładowo takie bloki tematyczne jak nienawiść Polaków do niosących kulturę Niemców, sugerowanie, że Ślązacy, Kaszubi i Mazurzy to Niemcy, kradzież niemieckich dzieci, obarczanie Polaków odpowiedzialnością za straty niemieckie, rzekoma niewiedza większości Niemców o zbrodniach faszyzmu, a wręcz przeciwnie - aktywna działalność w organizacjach antyfaszystowskich, masowe ratowanie życia Polakom przed prześladowaniem hitlerowców, brak wdzięczności u Polaków wobec Niemców, bezprawny transfer ludności niemieckiej z ziem należących po 1945 roku do Polski itp. Wydaje się, że to, niepełne zestawienie najczęściej występujących motywów w literaturze zachodnioniemieckiej o Polsce daje pewne wyobrażenie o tego rodzaju piśmiennictwie odwetowym. W roku 1959 tak pisał Wilhelm Szewczyk w szkicu "Odwetowcy na Parnasie": "Faktem jest, że zdrowa opinia niemiecka odwraca się od regionalnej literatury niemieckiej, uprawiającej fetyszyzm wschodni, śpiewającej pieśni odwetu. Dalej faktem jest, że większość przedstawicieli tego rodzaju literackiego to ludzie mocno związani w naszej pamięci, własnymi zresztą osiągnięciami - z minionym, skompromitowanym okresem literatury niemieckiej, owi ulubieńcy Bundu Deutscher Osten, którym Josef Nadler w swej hitlerowskiej historii literatury zarezerwował sporo miejsca nie za co in-

nego, jak za skrajny nacjonalizm, za szowinistyczne pienia antysłowiańskie. Faktem jest również, że większość tych pisarzy to ludzie mierni talentem, którzy, jeżeli już zyskali dawniej jakąś pochwałę i jeżeli w pewnych kręgach zyskują ją jeszcze dziś, to nie za osiągnięcia artystyczne, lecz za temat, za tendencję swych utworów [...]. A jednak literatura ta, czy tego Niemcy chcą czy nie chcą, czy to dostrzegają czy też nie, stanowi niemały problem. Krytycy i historycy współczesnej literatury zachodniemieckiej zajmują się nią mimochodem, lekceważąc wydatnie nie tylko - co jest słuszne - jej wartości intelektualne, moralne, artystyczne, lecz i - co jest niesłuszne - możliwość jej oddziaływania [...]. Faktem jest, że możliwości oddziaływania tej literatury są niejednokrotnie większe niż normalnych, uznanych powszechnie, wartościowych utworów literackich. Odwetowcy zorganizowali bowiem własny, dość szeroki krąg odbiorców tych książek⁵.

Jak wspomnieliśmy, lista rewizjonistycznych pisarzy, nastawionych bardziej lub mniej wrogo do Polski, jest niestety długa. Poniżej podana lista przynosi wybór najbardziej aktywnych twórców odwetowych, którzy swe antypolskie książki, przeważnie powieści i opowiadania, pisali i publikowali w myśl zaleceń organizacji ziomkowskich: Rainer Goch (m. in. "Claudia von Trebnitz"), Hans Lipinsky-Gottersdorf (m. in. "Wenn es Herbst wird", "Wanderungen durch den dunklen Wald"), Gerhard Pohl (m. in. "Bin ich noch in meinem Haus?", "Verrat"), Ruth Storm (m. in. "Das Haus am Hügel", "Das vorletzte Gericht", "Ich schrieb es auf"), Gerhard Pittkau (m. in. "Mein 33. Jahr"), Herbert Schmidt-Kaspar (m. in. "Wie Rauch vor starken Winden"), Dagmar von Mutius (m. in. "Wetterleuchten"), Hans Hempe (m. in. "Die Bürger von Kronin"), Käthe von Norman (m. in. "Tagebuch aus Pommern" 1945/46), Edwin Erich Dwinger (m. in. "Wenn die Dämme brechen"), Hans-Georg Buchholtz (m. in. "Fremder, bist du mein Bruder?"), Barbara Zaehle (m. in. "Der Verborgene"), Gerd Gaiser (m. in. "Aniela"), Ruth Hoffmann (m. in. "Die schlesische Barmherzigkeit"), Hugo Hartung (m. in. "Gewiegt vom Regen und Wind"), Horst Mönnich (m. in. "Der

⁵ I d e m, Odwetowcy na Parnasie, Opole 1959, s. 20.

vierte Platz") Josef Mühlberger (m. in. "Engele aus Paradies"), Gerda von Kries (m. in. "Kleewitter Vermächtnis"), Elfriede Jobst (m. in. "Ewiges Heimweh"), Erika von Hornstein (m. in. "Andere müssen bleiben", "Die deutsche Not"). Wykaz można by powiększać, np. Friedrich Bischoff, Willibald Köhler, Horst Lange, Traud Gravenhorst, Hanns Gottschalk, Konrad Anders, ale tego rodzaju wyliczanie nie przyniosłoby innego efektu końcowego. Na podstawie lektury podanych utworów można jednoznacznie stwierdzić, że ogromna ich większość powstała w latach 1949-1969 to dzieła oszczercze, ubliżające w kłamliwy sposób naszemu krajowi.

Można by tutaj postawić pytanie, jak jawi się w tym kontekście poezja zachodnioniemiecka o tematyce polskiej? Czy także ten rodzaj literacki, tak specyficznej natury, para się tą skomplikowaną problematyką? Ponieważ istnieje na ten temat dosyć bogata literatura przedmiotu, aby wymienić m. in. prace Ludmiły Sługockiej⁶ oraz Stefana H. Kaszyńskiego⁷, przypomnijmy, że liryki powstałe w Republice Federalnej Niemiec można podzielić na dwie podstawowe grupy: utwory skierowane przeciwko Polsce i jej interesom oraz na utwory polonofilskie. Zdecydowaną większość stanowią wiersze o wymowie antypolskiej, jakkolwiek można tutaj wyróżnić trzy podgrupy, skupiające utwory w różny sposób podchodzące do zagadnienia Polski i Polaków. Liczne wiersze, np. W. Schriefera, przynoszą próbę zlekceważenia i pomniejszenia zbrodni hitlerowskich dokonanych w Polsce, inne - ilościowo jest to największa podgrupa - zajmują się transferem Niemców z terenów należących na mocy uchwał poczdamskich do Polski lub podnoszeniem bezpodmiotowej sprawy "prawa narodu niemieckiego do utraconych ziem". Charakterystyczne jest, że wiersze te mówią o ziemiach polskich jako o terenach martwych, zrujnowanych i opuszczonych, a nie wspominają o faktycznym stanie rzeczy. Do najzacieklejszych antagonistów należą działacze i literaci pokroju Bolka von Richthofena czy Wenera Schriefera. Inną podgrupę stanowią u-

⁶ L. S ł u g o c k a, Powojenna zachodnioniemiecka liryka o Polsce w świetle zaangażowania pisarzy, Poznań 1975.

⁷ S. H. K a s z y ń s k i, Polskie akcenty w wierszach Gün-tera Grassa, "Nurt" 1975, nr 12.

twory, w których "autorzy bez specjalnie wrogich akcentów i resentymentów opiewają jakąś daleką nieuchwytną i prawie nie-realną ojczyznę, o której wiedzą, że jest ona nieosiągalna, ale przy pomocy marzeń o niej chcą zagłuszyć i wypełnić pustkę, którą odczuwają"⁸. Odnajdujemy tutaj takie elementy jak tęsknota za rodzinnym krajem, za krajobrazem. Jednym z przykładów jest liryka Heinza Piontka czy Hansa Niekrawietza. Trzecią podgrupę, treściowo zbliżoną do utworów polonofilskich, tworzą poeci, którzy wyciągnęli właściwe wnioski z historii, jak np. Georg Kiesler czy Heribert von Münchhausen.

Utwory polonofilskie, powstałe przeważnie po roku 1969 stanowią stosunkowo małą grupę. Z bardziej znanych pisarzy tej orientacji należy wymienić Wolfganga Weyraucha, Marię Luizę Kaschnitz lub Helgę M. Nowak. Przynoszą oni nie sfalszowany obraz Polski oraz uczciwą krytykę stosunków niemiecko-polskich w przeszłości.

Miejsce szczególne zajmuje tutaj twórczość Günтера Grassa, zawierająca dosyć liczne akcenty polskie. Poznański germanista Stefan H. Kaszyński, specjalizujący się w poezji niemieckiego obszaru językowego (z uwzględnieniem akcentów polskich) pisze w interesującym artykule na temat poloników u Güntera Grassa: "Czytelnicy, zwłaszcza ci nieliczni polscy, niekiedy zbyt upraszczali interpretację tych (polskich - podkr. autora) motywów u Grassa. Przykładając do omawianych wierszy skalę białoczną, pozwalając odczytywać wszystko w kategoriach pro lub anty, łatwo zamazać istotę problemu"⁹.

Przytoczmy dla lepszej ilustracji jeden z "polskich" wierszy Güntera Grassa pt. "Die polnische Fahne":

Polska chorągiew

Obfite wiśnie, co z tej krwi wypłyną
 Na wierzch, wzburzone i bardzo wyraźne,
 Namówią łóżko do czerwonej wsypy.
 Mróz pierwszy liczy brukiew, ślepe stawy,
 Ogniska pole nad horyzontem
 I ludzi na wpół zaplątanych w dymie.

⁸ S ł u g o c k a, Powojenna zachodniemiecka..., s. 36.

⁹ K a s z y ń s k i, Polskie akcenty..., s. 16.

Już dni się kurczą. Jabłka na komodzie,
 Zmarznięta wolność płonie teraz w piecach,
 Warząc kaszę dzieciom i stopy czerwieniąc.
 Snieżne chusteczki kobiet w czas festynu,
 Serce Piłsudskiego, piąte kopyto konia ...
 Stuknęło w stodołę i przyszedł starosta.
 Krwi chorągiew, pozbawiona wzoru,
 Nadeszła zima ... a kroki gdy pójdą
 Śladami wilków, odnajdą Warszawę.

(tłum. Jan Koprowski)

Oddajmy raz jeszcze głos Stefanowi H. Kaszyńskiemu, który słusznie zauważa, że "przemawiają też do Grassa nasze symbole narodowe. Jednak nie patos tych symboli zastanawia poetę a ich prosty ludzki a nawet ludowy wymiar [...] teksty są zintelektualizowane i niejednoznaczne, podobnie ma się rzecz w pozostałych wierszach, ale również i powieściach Grassa. Temat Polski jest jednym z nośnych elementów całej twórczości autora "Blaszanego bębenka" choć nie jest to jedyna płaszczyzna działalności Grassa. Poezji o akcentach polskich nie należy rozpatrywać w kategoriach wierszy politycznych, łatwo bowiem wówczas wypaczyć ich zwyczajny ludzki sens"¹⁰.

Warto podkreślić, że utwory przychylnie Polsce pojawiały się na rynku zachodnioniemieckim sporadycznie już w latach sześćdziesiątych (a nawet wcześniej), aby wspomnieć tutaj powieści, opowiadania czy reportaże m. in. takich autorów jak Luise Rinser ("Jan Lobel aus Warschau"), August Scholtis ("Reise nach Polen"), Hans J. Stehle ("Nachbar Polen") czy Rolf Hochhut ("Die Soldaten")¹¹.

Tematyki polskiej "dotykali" w swych utworach także inni pisarze: Werner Bergengruen, Heinrich Böll, Kurt Ihlenfeld czy Janosch, jednak tkanka polska została w ich utworach wtopiona w treść tak jednolicie, że trudno mówić o ich specjalnym zainteresowaniu tematyką polską. Jedynym niemal wyjątkiem była w latach sześćdziesiątych twórczość Günтера Grassa, który w swej

¹⁰ Ibidem, s. 18.

¹¹ N. H o n s z a, K. A. K u c z y ń s k i, E. D z i k o w s k a, B. W e n g e r e k, Obraz Polaka w literaturze NRD i RFN oraz obraz Niemca w literaturze polskiej po 1945 roku. Próba typologii, "Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 1978, nr 2, s. 236.

"gdańskiej trylogii" ("Blechtrommel", "Hundejahre", "Katz und Maus") dał dowód fascynacji polskością, chociaż jego konwencja literacka - groteska, budzi pewien sprzeciw mniej wyrobionych, zbyt jednostronnie patrzących, odbiorców¹². Bogata "polska" zawartość utworów Güntera Grassa jest uwarunkowana jego polskim pochodzeniem, w jednym z wywiadów mówił o tym w następujący sposób: "Z racji mego pochodzenia mam bardzo mocne związki z Polską, w szczególności z Kaszubami. Rodzina mojej matki jest kaszubska. Tu w Gdańsku i okolicy mam wielu, kto wie czy nie ze stu krewnych. Tak wielka jest ta rodzina i ta mieszanina pół-Kaszuba Güntera Grassa ma, rzecz jasna, dla mojej twórczości literackiej decydujące znaczenie. Związki te podtrzymuję, o nich piszę"¹³.

Lata siedemdziesiąte przyniosły wyraźną zmianę w zakresie ukazywania tematyki polskiej w literaturze zachodniemieckiej, gdyż obok zmiany tonu tego piśmiennictwa, co było już wyraźnie zauważalne w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, minione dziesięciolecie zeowocowało kilkoma powieściami traktującymi wyłącznie, lub niemal wyłącznie, o sprawach polskich¹⁴.

Do najciekawszych osiągnięć literatury zachodniemieckiej o tematyce polskiej należą: Rudolfa Braunburga "Reise durch Masuren" (1976), Leonie Ossowskiej "Weichselkirschen" (1976) czy Güntera Grassa "Der Butt" (1977), jakkolwiek w wypadku powieści Grassa, przynoszącej panoramę losów ludzkich na przestrzeni wielu lat, tkanka polska jest stosunkowo mało widoczna.

Nie te jednak pozycje zogniskowały na sobie uwagę i zainteresowanie polskiego odbiorcy w stopniu najwyższym. W latach siedemdziesiątych powstały bowiem powieści Horsta Bienka "Die

¹² Por. sąd K a s z y Ń s k i e g o o sztuce interpretacji utworów Güntera Grassa (Polskie akcenty...) oraz odpowiedni passus w rozprawie H o n s z y i n., op. cit., s. 234.

¹³ O Gdańsku, historii i literaturze. Rozmowa z Günterem Grassem (przeprowadził Jan Koprowski), "Literatura" 1975, nr 38, s. 3.

¹⁴ Por. m. in.: H. O r ł o w s k i, 'The need and scope of studies on, Polish subjects' in the literature of the german-speaking countries, "Polish Western Affairs" 1977, nr 1, (zwłaszcza s. 122-124).

erste Polka" (1975), "Septemberlicht" (1977) oraz "Zeit ohne Glocken" (1979) tworzące swoistą trylogię gliwicką, dalej "Eine Liebe in Deutschland" (1978) Rolfa Hochhutha oraz "Heimattmuseum" (1978) Siegfrieda Lenza, które należą do ważkich dokumentów literatury Republiki Federalnej Niemiec o Polsce.

Oprócz tryptyku Horsta Bienka miejsce szczególne zajmuje "Heimattmuseum" Siegfrieda Lenza, pisarza, który żywo interesuje się sprawami polskimi, co wynikać może m. in. z faktu, że urodził się na ziemiach polskich, w Elku (niem. Lyck). Przypomnijmy, że to właśnie Siegfried Lenz był dwukrotnie w ekipach Kanclerzy Federalnych (W. Brandta i H. Schmidta), odwiedzających oficjalnie w latach siedemdziesiątych nasz kraj. "Heimattmuseum" Lenza opowiada o ziemi mazurskiej, o przemijalności losów ludzkich, o tęsknocie do rodzinnych stron. Jednak powieść ta nie wykazuje najmniejszych nawet tendencji odwetowych, a wprost przeciwnie, stanowi jakby polemikę z tego rodzaju trendami, i to jest bardzo cennym walorem książki zachodnioniemieckiego autora. Przy tym Siegfried Lenz nie stroni od ukazywania skomplikowanych, złożonych problemów we współżyciu Polaków i Niemców na Mazurach, gdzie historia stopiła niejednokrotnie te dwa żywioły w jeden, co tak doskonale, choć w odniesieniu do innych stron, ukazał w latach sześćdziesiątych pisarz NRD-owski Johannes Bobrowski.

Nowo powstające utwory zachodnioniemieckie o Polsce są przykładem coraz lepiej rozumianego procesu odprężenia i zgodzić się tutaj trzeba z tezą, iż normalizacja stosunków pomiędzy Polską a Republiką Federalną Niemiec nie pozostała bez wpływu na sferę kulturalną¹⁵.

Interesujące wydaje się pytanie, które postawili w artykule "Wschodnie podróże niemieckich pisarzy" wrocławscy germaniści Norbert Honsza i Zbigniew Świątłowski - "Czym jest Polska w najnowszej literaturze niemieckiej?"¹⁶ Nie jest łatwo odpowiedzieć jednoznacznie i wyczerpująco, tym bardziej, że literatura

¹⁵ Por.: Polska Rzeczpospolita Ludowa - Republika Federalna Niemiec. Bilans stosunków wzajemnych. Problemy i perspektywy normalizacji, red. J. Sułk i in., Warszawa 1979.

¹⁶ N. H o n s z a, Z. Ś w i a t ł o w s k i, Wschodnie podróże niemieckich pisarzy, "Życie Literackie" 1978, nr 19, s. 1.

Republiki Federalnej Niemiec o motywach polskich zdaje się dopiero w drugiej połowie lat siedemdziesiątych wydobywać w pełni z okowów dawnych resentymentów i stereotypów, tak typowych dla odwetowego piśmiennictwa zachodnioniemieckiego.

We wzmiankowanym artykule obaj autorzy dają odpowiedź na postawione pytanie odnośnie do miejsca tematu polskiego we współczesnej literaturze niemieckiej, mając na myśli zarówno piśmiennictwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i Republiki Federalnej Niemiec. Wydaje się jednak, że ich diagnoza w dużym stopniu odnosi się także do poszczególnych literatur narodowych, a więc również jest trafna co do utworów zachodnioniemieckich zajmujących się Polską i Polakami. Całkowicie słusznie piszą wrocławscy germaniści, iż w odniesieniu do tego zagadnienia "nie będzie jednoznacznej odpowiedzi. Dla jednych (będzie Polska - podkr. autora) zmitologizowanym krajem lat dziecięcych, przywoływanym mocą tęsknoty i imaginacji, by ocalić 'czas utracony'. Dla innych 'krajem pedagogicznym', do której przybywać będą w poszukiwaniu klucza do zrozumienia przeszłości, nieodwracalnie sprzężonej ze zgrozą budzącymi nazwami Treblinka i Oświęcim. Jeśli więc w pierwszym przypadku impulsem staje się chęć ucieczki od osobowości aktualnej, z rozpoznanego jako bezwartościowy świat dorosłych ku 'domowi', w którym piszący odnaleźć się spodziewa wartości, takie jak zaufanie, poczucie sensu i wiara, to w przypadku drugim retrospekcja posługuje się osobistym wspomnieniem, lecz także elementami socjologicznego i filozoficznego poznania, relacjonuje, ale nie unika moralnego osądu, niewolna jest od urzeczenia zewnętrznym kształtem rzeczy, dążąc równolegle do odsłonięcia związków łączących jednostkę z historią i tających w sobie sekret zbiorowej zbrodni i zbiorowej odpowiedzialności"¹⁷.

Na pytanie o dzisiejsze oblicze literatury Republiki Federalnej Niemiec zajmującej się tematyką polską odpowiedzieć jest trudno także i z tego powodu, że niektórzy pisarze znani w przeszłości jako twórcy odwetowi, a przynajmniej sympatyzujący z tymi kręgami, dali się w swych kolejnych książ-

¹⁷ Ibidem, s. 1.

kach poznać jako autorzy, którzy zaczynają coraz trzeźwiej i realniej patrzeć na przeszłość i teraźniejszość własnego narodu i sprawiedliwiej oceniać także stosunki niemiecko-polskie. Jako charakterystyczne przykłady podajmy tutaj nazwiska takich pisarzy jak Kurt Ihlenfeld (m. in. "Gregors vergebliche Reise"), Egon Raketle ("Schymanowitz oder die ganze Seligkeit") i liryka Heinza Piontka. Znaczący tego tematu, Wilhelm Szewczyk, pisze o tym zagadnieniu: "Szeroki krąg twórców odwetowych różnicuje się coraz bardziej. Wielu z tych, którzy rozpoczynali pierwsze kroki literackie na łamach organów ziomkowskich, zdobywszy tymczasem rozgłos i większe doświadczenie intelektualne, odeszło od tematyki odwetu. Poruszają się w świecie innych wyobrażeń literackich, a nawet politycznych. I jeżeli nawet jeszcze widuje się na przykład takiego Heinza Piontka, rodem z Kluczborka, na uroczystościach ziomkowskich, twórczość jego znalazła sobie inne orbity"¹⁸.

Zainteresowanie literatury Republiki Federalnej Niemiec sprawą Polski i Polaków wydaje się jednak w dalszym ciągu dosyć sporadyczne - aby porównać jej zakres choćby z utworami powstałymi w Niemieckiej Republice Demokratycznej - ale musi napawać optymizmem okoliczność, że postępujący dialog polityczny i gospodarczy pomiędzy obydwojma państwami stąpił ostrze odwetowej części literatury, jakkolwiek nie można w dalszym ciągu zapominać o antypolskich utworach ukazujących się nieprzerwanie nad Renem. Jednak autorytet takich pisarzy jak Grass, Lenz czy Bienek pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość, tym bardziej, że ich ambitna, dojrzała ideologicznie (mimo pewnych zastrzeżeń wobec niektórych wątków u autora "Blaszanego bębena") i artystycznie twórczość w coraz większym stopniu ma szansę wpływać na przełamanie funkcjonujących jeszcze w Republice Federalnej Niemiec stereotypów i tradycyjnych wyobrażeń o Polakach i przyczynić się do utrwalenia prawdziwego wizerunku Polski dnia wczorajszego i dzisiejszego.

¹⁸ W. S z e w c z y k, Okulary z firmy Brauxel u. Co. Szkice literackie, Łódź 1969, s. 109.

II

Do twórców Republiki Federalnej Niemiec, podejmujących w szerszym zakresie tematykę polską należy Horst Bienek, urodzony 7 maja 1930 roku w Gliwicach, uzdolniony liryk, prozaik i krytyk.

Horst Bienek pierwsze swe wiersze drukował w roku 1949 na łamach czołowego pisma NRD-owskiego "Sinn und Form", terminował także w studio teatralnym u Bertolta Brechta. W latach 1951-1955 przebywał na Syberii, zaś od 1956 roku osiadł w Republice Federalnej Niemiec, będąc m. in. redaktorem w rozgłośni radiowej we Frankfurcie nad Menem. Od 1961 roku Horst Bienek jest pracownikiem jednego z wydawnictw w Monachium.

Do jego najważniejszych utworów należą: "Traumbuch eines Gefangenen" (1957), "Nachtstücke" (1959), "Was war, was ist" (1966), "Die Zelle" (1968), "Vorgefundene Gedichte" (1969), "Bakunin - Eine Invention" (1970), wydana w roku 1975 powieść "Die erste Polka", za którą otrzymał nagrodę im. Hermanna Kestena, jak i dwa dalsze tomy trylogii: "Septemberlicht" (1977) oraz "Zeit ohne Glocken" (1979).

Wśród innych wyróżnień literackich przypomnijmy Villa-Mas-simo-Stipendium (1960), Förderungspreis für Literatur (Bayern) - 1967, Ehrengabe des Andreas-Gryphius-Preises, Hugo-Jacobi-Preis, Preis des Schutzverbandes der Schriftsteller in Zürich.

W jego literackiej biografii niezwykle ważne miejsce zajmuje wydawane w latach 1959-1961 czasopismo "blätter + bilder", poświęcone poezji, malarstwu i muzyce. Uznanie i rozgłos przyniosły mu wydane w roku 1962 rozmowy ze współczesnymi zachodniemieckimi pisarzami pt. "Werkstattgespräche mit Schriftstellern"¹⁹.

Wśród lirycznych utworów Bienka zwraca uwagę poemat "Gliwickie dzieciństwo", tłumaczony częściowo na język polski m. in.

¹⁹ Por. m. in.: A. L u b o s, Von Bezruč bis Bienek. Acht deutsche, polnische und tschechische Autoren, Darmstadt 1977; I d e m, Geschichte der Literatur Schlesiens, III. Band, München 1974 (zwłaszcza s. 432-437); Die Literatur der Bundesrepublik Deutschland, hrsg. von Dieter L a t t m a n n, München und Zürich 1973 (zwłaszcza s. 531-532).

przez Wilhelma Szewczyka i Bolesława Faca. Utwór ten jest rzadkim przykładem, wśród zachodnioniemieckiej poezji o tematyce polskiej, na wiersz o dzieciństwie spędzonym w Polsce, o ucieczce z tych ziem, napisanym bez nacjonalistycznego zacietrzewienia. A oto kilka strof w przekładzie Wilhelma Szewczyka:

Gliwickie dzieciństwo

Wspomnienie zimowego lasu
herszta zbójnickiego Pistulki
brudnej rzeki nieskorej w swym biegu
procesji Bożego Ciała
pijackiego wrzasku u Mańków sąsiadów
potem również: jak zamilkło radio
strzały przed wielką wojną

To wszystko
kilka klatek z prześwietlonego filmu
czasem cień może twarz
gdy długo spoglądam w dal
ruch i gest i uśmiech niewiadomo czyj

czy wspomnienie to dzieciństwo?
czy dzieciństwo to wspomnienie?

.....

Poemat Horsta Bienka jest przykładem, jak można bez odwetowych zamiarów pisać o latach swego dzieciństwa, spędzonego na ziemiach należących do Polski, jak można z zadumą i wzruszeniem przywoływać minioną przeszłość bez potrzeby uciekania się do wrogich naszemu krajowi akcentów. Bardzo trafnie pisze w analizie wiersza Wilhelm Szewczyk, iż "na nic więc nie zdadzą się wysiłki wielu niepoprawnych, aby w pieśni pełnej otuchy i odwetu zamknąć czas klęski i ucieczki z Nadodrza. Po raz drugi już zabrzmiał w poezji zachodnioniemieckiej ów szlachetny ton zapomnienia i oskarżenia, ujęty w słowa doskonałe: "... najpierw Heinz Piontek w "Rozproszonych", teraz zaś mocniej jeszcze Horst Bienek w "Gliwickim dzieciństwie", mocniej i dokładniej, bo po raz pierwszy utwór o tematyce ucieczki wylicza, ukryte w poetyckich obrazach, przyczyny klęski, zbrodnie, które ją poprzedziły. 'Ziomków' zafascynował w wierszu Bienka jedynie obraz dawnych Gliwic -

gdyby jednak uważnie przeczytali utwór, zauważyliby, że nawet w tym okresie, na który przypadło dzieciństwo poety, a więc w okresie największych sukcesów Trzeciej Rzeszy, wciąż jeszcze do najmłodszych dociera niejednolita substancja narodowa, wciąż jeszcze pomieszana ona jest obficie z polskością i Bienek to, być może mimo woli, poetycko zadokumentował²⁰.

Utwory tego typu, jak poemat "Gliwickie dzieciństwo" Horsta Bienka, są niezwykle ważne wobec literackiego obrazu Polski i Polaków oraz stosunków niemiecko-polskich dla świadomości RFN-owskiego odbiorcy. Twórczość propolska takich pisarzy jak Bienek czy Günter Grass stanowi mocne antidotum na antypolską działalność autorów odwetowych, którzy dotychczas w dużym stopniu dzierżyli prymat na literaturę o tematyce polskiej i w rewizjonistycznym duchu oddziaływali na czytelników. Jest więc sprawą niezwyklej wagi, aby jak najwięcej poważnych, uznanych szeroko twórców zachodniemieckich zajęło się tematyką niemiecko-polską, dając prawdziwy wizerunek temu zagadnieniu oraz spychając tym samym nacjonalistycznych pisarzy do roli opozycyjnych i mało znaczących artystycznie i ideologicznie pismaków złomkowskich.

III

Temat śląski w literaturze polskiej ma bogatą tradycję. Także w piśmiennictwie współczesnym jest to motyw często podejmowany²¹, przy czym autorzy nierzadko zajmują się problemami dnia dzisiejszego. Inaczej się ma rzecz w wypadku lite-

²⁰ S z e w c z y k, Okulary z firmy..., s. 116.

²¹ W sprawozdaniu o spotkaniu literackim, nt. motywów śląskich we współczesnym piśmiennictwie niemieckim i polskim, odbytym w Rengsdorf w RFN w 1975 roku, pisał B. L u b o s z m. in. na temat żywotności tematyki śląskiej w powojennej literaturze polskiej i niemieckiej: "Strona polska od samego początku miała przewagę, że mogła mówić o książkach, które odwołują się nie tylko do przeszłości, ale które również osadzone są silnie w problematyce współczesnej i tę śląską współczesność w Polsce Ludowej wyrażają. Dla nas życie w tym zakątku kraju, sycone bogatym i wartkim rytmem wydarzeń, wysiłkiem ludzi nachylonych w przyszłość - posiada po prostu wymiary codzienności. Dlatego też staje się terenem penetracji ludzi sztuki.

ratury niemieckiej, dla której Śląsk stał się tematem historycznym i granicą artystycznego opisu jest tutaj w zasadzie rok 1945. Poza tę cezurę twórcy zachodni Niemcy wychylają się raczej rzadko, jeśli nie liczyć reportaży z podróży, jak choćby wspomnienia "Reise nach Polen" Augusta Scholtisa z 1962 roku, gdzie autor w miarę obiektywnie pisze o współczesnym obliczu ziemi śląskiej.

Do okresu przedwojennego sięgnął w swej powieści "Die erste Polka" w roku 1975 Horst Bienek, portretując kilkanaście godzin z życia gliwickich drobnomieszczan w pamiętnym dniu 31 sierpnia 1939 roku. Jego powieść stanowi swoistą kronikę rodzinną, gdyż większość osób zaludniających utwór jest ze sobą spokrewniona, a zgromadzili się wszyscy z okazji ślubu Ireny Piontek, córki miejscowego fotografa i nauczycielki gry na fortepianie.

Bogata paleta gliwickich mieszczan, wskrzeszona do życia pod piórem Horsta Bienka, stara się odsunąć od siebie widmo nieuniknionej wojny, choć świadomość jej zakradła się do najgłębszych pokładów psychiki. Chyba niezbyt słusznie pisze Bienek, że byli oni przerażeni zbliżającą się wojną, i należy w pełni przyznać rację Wilhelmowi Szewczykowi, który podając ten fakt w wątpliwość, stwierdza, iż "tutaj atoli trudno się zgodzić z Bienkiem; sięgając własną pamięcią do tamtego roku i będąc niemal sąsiadem Bienka, tyle iż z drugiej strony granicy, muszę stwierdzić, iż większość mieszczan i drobnomieszczan gliwickich, jak zresztą w wielu innych miastach ówczesnej Rzeszy, raczej z entuzjazmem odnosiła się do nadchodzącej wojny aprobując przykładową karę dla prowokujących stale Polaków"²².

W literaturze tematyka śląska rozwijała się od 1945 roku i rozwija w kilku nurtach fabularnych. W pierwszym rzędzie - mówiąc ogólnie - pod obserwacją pisarzy znalazło się środowisko górnicze oraz wielkoprzemysłowe. Autorów interesują przemiany w świadomości człowieka, jakie dokonały się na przestrzeni ostatnich lat, a także problemy socjalne i polityczne, które przybrały wymiary zasadniczo różniące się od zastanych w 1945. Cechuje ten krąg tematyczny ambicja pokazania człowieka w pełnym rozrachunku humanistycznym, w pełnym oświetleniu krytycznym²².

²² W. S z e w c z y k, Pierwsza polka, "Poglądy" 1975, nr 20, s. 16.

Jest to jednak jedyny passus książki, który może wzbudzić pewien sprzeciw u czytelnika, w pozostałych partiach Bienek rzetelnie rejestruje tło stosunków niemiecko-polskich oraz zgodnie z rzeczywistością ukazuje niektóre aspekty prognozy katastrofy lat 1939-1945.

Do drugoplanowych niejako, lecz ważnych momentów akcji książki należy ukazanie faktu, że polska substancja narodowa odgrywała istotną rolę na Śląsku, zaś Polacy i język polski cieszyli się tam (poza zdecydowanie nacjonalistycznymi i szowinistycznymi kręgami) sporą sympatią. Jako literacki dowód, zaczerpnięty z powieści Horsta Bienka, może służyć dyskusja tocząca się podczas wesela na temat miejscowych nazw na Śląsku: "Herr Pfarrer, meldete sich der Feldwebel mit seiner kalten, fremden Stimme, es ist eine seltsame Welt. Helfen Sie mir! Ich tanze mit einem Mädchel, das ist aus Biskupitz. Aus Biskupitz! Er zerrte Lucie (Widera) zu sich heran und zeigte sie vor wie ein Zirkusdirektor seine Abnormität: das Mädchen mit den zwei Köpfen. Aus Biskupitz, wiederholte er, haben Sie schon einmal so einen Namen gehört [...] Biskupitz! Ich tanze mit einer anderen, die ist aus Schi [...] schi [...] also aus [...] Schimischow, ich tanze mit einer Frau, die kommt aus Ujest [...]. Und jetzt redete er schon über den Pfarrer hinweg zu allen anderen: Haben Sie schon einmal so ein Wort gehört: U J E S T, das ist doch so, als ob man das Klo herunterrutscht, nichwä [...]. Er fing an zu lachen und sah sich in der Runde um, aber er war wie so oft der e i n z i g e (podkr. autora) der lachte.

Będący na przyjęciu ksiądz wstaje i zabiera głos: Sie haben dieses Land nicht begriffen, und Sie werden's nicht begreifen, und es wird Zeit, verzeihen Sie mir, wenn ich das sage, daß Sie dieses Land bald wieder verlassen. [...] Sie machen sich lustig, fuhr der Pfarrer fort, über ein paar Orts- und Städtenamen, weil diese über Ihre schwerfällige Zunge nur schwierig hinüber kommen. Aber meine Herren, denken Sie daran, das hier ist eine Landschaft, die geschichtlich gewachsen ist, zwischen Germanen und Slaven, Deutschen und Polen, und jeder dieser Namen zeugt davon. Für einen, der hier aufgewachsen ist, der hier leben muß und auch gern hier

lebt, Sie werden es sich vielleicht nicht vorstellen können, ist das wie Musik"²³.

Takich i podobnych wypadków uznania dla języka polskiego można odnaleźć w książce więcej, także polska warstwa językowa przewija się od czasu do czasu w rozmowach niemieckich mieszkańców Gliwic (np. wojna, ludzie, wdziej to).

Do ważnych partii powieści należy ukazanie zachodnioniemieckiemu czytelnikowi prawdy historycznej, odnośnie do hitlerowskiej prowokacji w gliwickiej rozgłośni radiowej. Na kartach książki Horst Bienek jednoznacznie udowadnia, że to nie Polacy byli sprawcami napadu na radiostację. Takie przypomnienie prawdziwych wydarzeń, jakże często fałszywie przedstawianych przez historiografię RFN-owską, jest bardzo potrzebne do przemienienia obrazu; prawdziwego, uczciwego wizerunku minionych wydarzeń, które funkcjonują w świadomości zachodnioniemieckiej często na prawach niesłusznych, celowo fałszywie sterowanych stereotypów.

Do szczególnie interesujących motywów utworu należy postać byłego radcy sądu powiatowego, Georga Montaga, który od lat zbiera materiały do biografii Korfantego. Na kartach powieści Bienke Montag demonstruje czytelnikowi niektóre fragmenty swej pracy; jest to dobra lekcja o przeszłości Śląska. Z całą wyrazistością mówi Georg Montag o złożonej osobowości Korfantego, o jego planach politycznych, o jego przyjaciółach i wrogach politycznych. Konfrontując zapiski Montaga, ukazane w powieści Horsta Bienka, z najnowszym dorobkiem polskiej myśli historycznej w tym zakresie²⁴, trzeba stwierdzić, że portret polskiego męża stanu, naszkicowany w powieści w dużej mierze zgodny jest z rzeczywistością. Słusznie też pisze Wilhelm Szewczyk, iż ważne są "rozdziały dotyczące pracy Montaga o Karfantym. Interesujące i symboliczne zarazem, gdyż w okresie, w którym zjadłość hitlerowska kieruje się przeciwko wszystkiemu co polskie na Śląsku, autor za pośrednictwem swego bohatera, dziejopisa-amatora, pragnie przypomnieć drogę Polaków

²³ H. B i e n e k, Die erste Polka, Carl Hanser Verlag, 3. Auflage, München und Wien, 1975, s. 228.

²⁴ Por. m. in. M. O r z e c h o w s k i, Wojciech Korfanty. Biografia polityczna, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975.

do ustalania i utwierdzenia swojej tożsamości na Śląsku. Wojciech Korfanty jest w tym wypadku postacią najbardziej reprezentacyjną²⁵.

Narracja Georga Montaga ma niejako dokumentalny charakter, gdyż posługuje się on autentycznymi dokumentami historycznymi, które Horst Bienek przytacza później na końcu książki. Tak więc "Die erste Polka" jest powieścią polityczną, porusza ważne polacie niemiecko-polskich relacji minionych lat, przy czym czyni to w sposób uczciwy. Nic więc dziwnego, że "ludzie spod znaku ziomkostw przyjęli książkę Bienka wręcz wrogo. Wywołała ona nawet historyczne ataki i pomówienia"²⁶.

Ironiczny dystans i historyczny obiektywizm, jak również szeroki, epicki zamysł powieści pozwala widzieć w utworze Horsta Bienka jedną z najważniejszych pozycji literatury zachodniemieckiej dotyczących spraw niemiecko-śląsko-polskich oraz istotny przyczynek do postawienia postaci Wojciecha Korfantego we właściwym wymiarze, gdyż polityk ten ciągle jeszcze w świadomości niektórych kręgów zachodniemieckich widziany jest - mówiąc oględnie - w niewłaściwym świetle, a przecież jak pisze Marian Orzechowski, "analiza całokształtu działalności Korfantego pozwala określić go jako wybitnego Ślązaka na polskiej arenie politycznej przed 1939 r."²⁷

Powieść "Die erste Polka" Horsta Bienka ukazuje przełom dwóch epok, kilkanaście godzin zawieszonych niejako pomiędzy pokojem a wojną, i nie jest to łatwa retrospekcja. Autor nie próbował ułatwić sobie zadania poprzez spłylenie problematyki, lecz przeciwnie, rejestrował najmniejsze nawet szczegóły i gesty, czynił to z wrażliwością kamery filmowej. Lecz w wyniku tak wiernego, kronikarskiego niemal zapisu powstał obraz barwny, możliwy do wywołania tylko przez wybitnego twórcę.

Instytut Filologii Germańskiej UŁ

²⁵ Szewczyk, Pierwsza polka..., s. 17.

²⁶ Lubosz, op. cit.

²⁷ Orzechowski, Korfanty, op. cit., s. 417.

Krzysztof A. Kuczyński

**"DIE ERSTE POLKA" VON HORST BIENEK UND DIE
WESTDEUTSCHE LITERATUR ÜBER POLEN**

In dem Artikel wird die Literatur der Bundesrepublik Deutschland über Polen als auch der Roman "Die erste Polka" von Horst Bienek besprochen. Der Artikel gibt eine Reihe von westdeutschen Werken an, die die Problematik unseres Landes zum Thema haben sie werden in polenfeindliche und polenfreundliche Belege eingeteilt. Es wird festgestellt, daß in den 70er Jahren eine neue Epoche anzufangen scheint, da einige bedeutende Romane entstanden (Bienek, Hochhuth, Lenz), die in neuem Licht polnische Probleme darstellen.

Einen wichtigen Platz nimmt hier der Roman von Horst Bienek ein, der die bedeutungsvollen Ereignisse am 31. August 1939 in Gliwice zeigt. Dem Roman von Bienek wird in diesem Kontext große Rolle zugesprochen.